

**150 zł**

podwyżki wynagrodzeń  
dostaną od 1 stycznia  
pracownicy spółki  
Koleje Śląskie.

WIĘCEJ » STRONA 4

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**SOLIDARNOŚĆ**

Nr 42  
2018  
KATOWICE  
13-18.12.2018

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)



## CZYM SKOŃCZY SIĘ KLIMATYCZNE SZALEŃSTWO?

» STRONA 5

Foto: TSD



## Grzechy główne minister edukacji Anny Zalewskiej

» STRONA 3

Foto: pixabay.com/CCO



## Odszedł Jerzy Wartak

» STRONA 6

Foto: TSD



## LICZBA tygodnia

## 70 zł brutto

– tyle wyniesie najniższa gwarantowana podwyżka świadczenia emerytalnego i rentowego od 1 marca 2019 roku. Tym samym najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna będą wynosić 1100 zł brutto. Z kolei najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wyniesie 825 zł brutto. Decyzją rządu od 1 marca przyszłego roku emerytury i renty zostaną objęte waloryzacją kwotowo-procentową (chodzi o wskaźnik inflacji powiększony o 20 proc. realnego wzrostu płac z poprzedniego roku kalendarzowego). Na nowych zasadach najwięcej zyskają osoby, których świadczenie nie przekracza 2147,30 zł brutto. Osoby otrzymujące świadczenie powyżej 2147,30 zł brutto zyskają 3,26 proc.

## KRÓTKO

## Solidarność wzywa rząd do podjęcia dialogu

» **KOMISJA KRAJOWA NSZZ SOLIDARNOŚĆ** obradująca w dniach 11-12 grudnia w Gdańsku przyjęła stanowisko kierowane do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie sytuacji społeczno-gospodarczej Polski i wezwała rząd do podjęcia rzeczowego i skutecznego dialogu. – Powiększające się dysproporcje w wynagrodzeniach zatrudnionych w sferze finansów publicznych wręcz wskazują na dyskryminowanie całych grup zatrudnionych w tej sferze. Kolejny raz mamy do czynienia z przekazywaniem środków budżetowych na wzrost wynagrodzeń tylko nielicznym grupom zatrudnionych urzędników czy też funkcjonariuszy. Odbywa się to niestety kosztem pozostałych. Pomijanie we wzroście wynagrodzeń grup najmniej zarabiających czy też nierównomierny wzrost płac tworzy dysproporcje w przeciętnych wynagrodzeniach miesięcznych w poszczególnych działach – czytamy w stanowisku KK. Członkowie władz związku podkreślili też swoje obawy związane z niepewnością co do przyszłych cen energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych i dla przemysłu. – Kolejny już rok rząd Prawa i Sprawiedliwości uchyla się od realizacji obietnic złożonych w kampanii wyborczej 2015 roku w zakresie wysokości kwoty wolnej od podatku dochodowego, waloryzacji wysokości zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych, waloryzacji kwot progów podatkowych, wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, szczególnie dotyczących czasu pracy i okresu rozliczeniowego, pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, uchylecia wygaszania emerytur pomostowych, przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei oraz wprowadzenia pluralizmu związkowego w policji – podkreślili członkowie KK. Zdaniem władz związku następuje osłabienie dialogu społecznego, a związki zawodowe są pomijane w procesie konsultacji ważnych dla pracowników i obywateli projektów rządowych. – Postulaty kierowane przez NSZZ Solidarność do rządu, niestety nie znajdują właściwego rozpatrzenia, a na kierowane wystąpienia nie ma w większości żadnej odpowiedzi – czytamy w stanowisk władz związku. Komisja Krajowa NSZZ Solidarność przedstawiła w stanowisku długą listę obszarów, o których chce rozmawiać z rządem. To m.in. kwestie płac osób zatrudnionych w sferze finansów publicznych, urealnienie kwoty wolnej od podatku tak, aby służyła ona osobom najstarszym ekonomicznie, sprawa wprowadzenia systemu rekompensat związanych ze wzrostem cen energii, postulat uchylecia wygaszania emerytur pomostowych, a także kwestia wprowadzenia zasady pluralizmu związkowego w służbach tam, gdzie prawo dopuszcza przynależność związkową oraz postulat zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych, składek członkowskich wnoszonych do związków zawodowych. Komisja Krajowa zapowiedziała, że jeśli strona rządowa nie przystąpi do rzeczowego i konstruktywnego dialogu we wskazanych obszarach, NSZZ Solidarność będzie zmuszony do podjęcia działań protestacyjnych.

DIKK, NY

## CHODZI O TO zwłaszcza...

W czasie stanu wojennego w drugim obiegu drukowana była satyryczna ulotka obnażająca partyjną nowomowę. Umieszczono na niej tabelę złożoną z czterech dziesięciowierszowych kolumn. W każdym wierszu znajdowała się fraza zaczerpnięta z PRL-owskich przemówień. Łącząc dowolne wiersze z kolejnych kolumn można było stworzyć kilkugodzinne przemówienie z pozoru brzmiące bardzo uczucie i fachowo, ale kompletnie pozbawione treści.

Piszę ten felieton w przededniu rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, a jednocześnie w czasie, gdy dobiega końca szczyt klimatyczny COP24 w Katowicach. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że w kwestii języka, którym posługują się przedstawiciele władzy, niewiele się przez te 37 lat zmieniło. Jedyna różnica polega na tym, że nowomowę partyjnej biurokracji zastąpiła nowomowa biurokracji unijnej.

Przykłady? Proszę uprzejmie. 8 grudnia obrady w ramach COP24 znalazły się na półmetku. Z tej okazji zorganizowano konferencję prasową podsumowującą przebieg dotychczasowych negocjacji. Jedną z jej uczestniczek była Elina Bardram z Dyrekcji Generalnej ds. Działań w dziedzinie Klimatu Komisji Europejskiej, która stwierdziła, co następuje: „Kiedy ministrowie zaczną osiągać kompromis polityczny, będziemy mieli duże wyzwanie dla negocjatorów technicznych, aby to wielostopniowe, wielowarstwowe podejście odzwierciedlało osiągnięte kompromisy. Bardzo wiele pozostało nam jeszcze do zrealizowania. Na razie staramy się ograniczać liczbę kwestii politycznych, które będą pozostawione do omówienia ministrom, starając się rozwiązać tak wiele kwestii, jak to do tego czasu możliwe”.

W sukurs pani Elinie pospieszył Helmut Hojensky, przedstawiciel Austrii, która obecnie sprawuje prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Pan Helmut rozwinął myśl swojej brukselskiej koleżanki w sposób następujący: „Jeśli chodzi o naszą bieżącą sytuację, do chwili obecnej został zrealizowany istotny postęp, ale pewne zadania są wciąż otwarte. Wszystkie strony muszą teraz wykazać wolę polityczną i ta wola



Foto: demotywatory.pl

Zarówno 37 lat temu, jak i obecnie nowomowa służy dokładnie temu samemu celowi. **Chodzi o to, żeby jak najwięcej zaciemnić, zmienić znaczenie słów i pojęć. Ukryć prawdziwe intencje swoich działań.**

polityczna i determinacja są niezbędne w kwestiach, które ze względu na różnice pozostają otwarte”. Koniec cytatu. Kurtyna. Więcej chyba nie trzeba. Towarzysze byliby dumni.

Zarówno 37 lat temu, jak i obecnie nowomowa służy dokładnie temu samemu celowi. Chodzi o to, żeby zamiast cokolwiek wyjaśnić, jak najwięcej zaciemnić, zmienić znaczenie słów i pojęć, odwrócić kota ogonem. Ukryć

prawdziwe intencje swoich działań. A te również pozostały takie same. Jeśli władza mówi tak, żeby społeczeństwo nie rozumiało, o co chodzi, to zawsze chodzi o to samo. O wpływy i pieniądze dla najsilniejszych kosztem tych najsłabszych.

Celem tego felietonu nie jest wyjaśnienie prawdziwego znaczenia COP24 oraz światowej i unijnej polityce klimatycznej. Jeśli Was to interesuje, Drodzy Czytelnicy, a powinno, odsyłam na stronę 5 tego numeru Tygodnika. Pamiętajcie tylko, że gdy politycy mówią do Was nowomową, z której nic nie wynika, nie znaczą to wcale, że mówią o rzeczach nieważnych, które można zignorować i zmienić kanał w telewizorze. Zazwyczaj jest odwrotnie i chodzi o coś, za co niedługo przyjdzie wam słono zapłacić. Jeśli dodatkowo okraszają swoje wypowiedzi górnolotnymi frazesami, przygotujcie się na najgorsze.

TRZECI Z CZWARTĄ:)

## INNI napisali

## Trwają protesty we Francji

Ustępstwa rządu Emmanuela Macrona nie doprowadziły do uspokojenia nastrojów we Francji. Protest „żółtych kamizelek” będzie kontynuowany.

10 grudnia prezydent Macron wygłosił telewizyjne orędzie w którym zapowiedział, m.in. podniesienie płacy minimalnej o 100 euro oraz wycofanie wprowadzonej w tym roku podwyżki składek na ubezpieczenie społeczne dla najuboższych emerytów.

Zapowiedzi Macrona nie zadowolili jednak „żółtych kamizelek”. Przedstawiciele ruchu zapowiedzieli kontynuację protestów. Tuż po poniedziałkowym wystąpieniu Emmanuela Macrona sekretarz generalny centrali związkowej CGT Philippe Martinez wezwał do wspólnego strajku związkowców i „żółtych kamizelek”.

Demonstracje i blokady ruchu trwają od 17 listopada i szybko rozprzestrzeniają się po całym kraju, głównie dzięki mediom społecznościowym. „Żółte kamizelki” wyrażają swój sprzeciw m.in. wobec podwyżek podatków od paliwa, które uprzednio francuskie władze planowały wprowadzić w ramach rządowej polityki transformacji energetycznej kraju wpisującej się w politykę klimatyczno-energetyczną Unii Europejskiej.

## Strajk niemieckich kolejarzy

W poniedziałek 10 grudnia niemieccy kolejarze z Deutsche Bahn przeprowadzili czterogodzinny strajk ostrzegawczy na terenie całego kraju – donosi portal rmf24.pl

Akcja strajkowa rozpoczęła się o godzinie 5.00. i trwała do 9.00. W proteście wzięli udział pracownicy nastawni i zakładów naprawczych taboru kolejowego. Wiele połączeń lokalnych, regionalnych oraz dalekobieżnych zostało odwołanych. Strajk zorganizowany przez centralę związkową EVG miał różne natężenie w poszczególnych regionach Niemiec. Na południowym zachodzie kraju i w Bawarii kolejowy ruch pasażerski został całkowicie wstrzymany.

Decyzja o przeprowadzeniu strajku jest wynikiem braku porozumienia związkowców i zarządu Deutsche Bahn w sprawie podwyżek płac. Zarząd Deutsche Bahn proponuje podwyżkę wynagrodzeń pracowników w dwóch etapach: najpierw o 2,5 proc., a następnie o 2,6 proc. w trakcie kolejnych 29 miesięcy. Oczekiwania pracowników niemieckiego przewoźnika są jednak znacznie wyższe. Związkowcy z EVG domagają się podwyżki wynagrodzeń o 7,5 proc. dla 160 tys. swoich członków.

## Hiszpanie zarobią więcej

Aż o 22,3 proc wzrośnie w przyszłym roku płaca minimalna w Hiszpanii. To największy wzrost od przeszło czterdziestu lat – informuje portal rp.pl.

– Bogaty kraj nie może mieć biednych pracowników – powiedział premier Hiszpanii Pedro Sanchez przedstawiając parlamentarzystom rządowy plan podniesienia płacy minimalnej.

Minimalne wynagrodzenie za pracę w Hiszpanii wzrośnie w przyszłym roku o 164 euro, czyli w przeliczeniu o ponad 700 zł i wyniesie 900 euro. Innymi słowy, płaca minimalna w kraju, który od wielu lat walczy z kryzysem gospodarczym, jest niemal dwa razy wyższa niż w Polsce.

W 2017 roku najniższe wynagrodzenia wzrosły w Hiszpanii o 4 proc. a rok wcześniej o 8 proc.

W Polsce płaca minimalna wzrośnie w przyszłym roku o 150 zł brutto, czyli o niespełna 35 euro. Biorąc pod uwagę tempo wzrostu najniższych płac w naszym kraju w ostatnich latach, które i tak jest znacznie szybsze niż wcześniej, na to, aby najniższe płace były większe o 22 proc. niż obecnie będziemy czekać przez kolejne 3 lata.

OPRAC. ŁK



**Brak dialogu ze stroną społeczną, wydłużenie awansu zawodowego nauczycieli oraz brak satysfakcjonujących podwyżek płac** – to najważniejsze zarzuty, jakie oświatowa Solidarność stawia minister edukacji narodowej Annie Zalewskiej. Związkowcy domagają się odwołania szefowej MEN.

# Grzechy główne minister edukacji Anny Zalewskiej

**W** poniedziałek 10 grudnia w siedzibie śląsko-dąbrowskiej

Solidarności odbyła się konferencja prasowa pod hasłem „Związkowe votum nieufności dla minister Zalewskiej”. W konferencji uczestniczyli Lesław Ordon, szef Regionalnej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność w Katowicach oraz Marek Noszczyk, wiceprzewodniczący oświatowej „S” w Regionie Częstochowa.

Przedstawiciele Solidarności podkreślali, że minister Zalewska często przedstawia sytuację w oświacie w samych superlatywach, co nie jest prawdą. Najwięcej przekłamań dotyczy wysokości nauczycielskich wynagrodzeń. Od 2012 do 2017 roku pensje nauczycieli stały w miejscu. W tym roku nauczyciele otrzymali 5 proc. podwyżki, kolejna 5-procentowa podwyżka zaplanowana została na przyszły rok. Jednak w ocenie Lesława Ordon, taki wzrost płac, tylko w niewielkiej części rekompensuje rosnące koszty utrzymania. Reprezentanci „S” pokazali paski z nauczycielskich wypłat. Wynika z nich, że nauczyciel mianowany z 14-letnim stażem na rękę dostaje niespełna 2,4 tys. zł. Pensja nauczyciela dyplomowanego z 20-letnim stażem to niewiele ponad 2,7 tys. zł netto.

W ocenie oświatowej Solidarności kolejnym grzechem



Foto: TSD

minister Zalewskiej jest wydłużenie awansu zawodowego nauczycieli. Po zmianach ścieżka awansu może trwać nawet 17 lat. Przedstawiciele oświatowej Solidarności podkreślali, że takie wydłużanie ścieżki awansu

zawodowego odbija się na zarobkach nauczycieli. Pokonanie kolejnego etapu awansu zajmuje więcej czasu, a przez ten okres nauczyciel zarabia mniej. – Z naszych szacunków wynika, że podczas kilkunastu

lat awansu zawodowego nauczyciel traci ponad 100 tys. zł – mówił Lesław Ordon.

Reprezentanci związku podkreślili również, że w większości szkół nie zostały zlikwidowane godziny karciane. Nauczyciele

w dalszym ciągu pracują za darmo przez dwie godziny w tygodniu. – Ten postulat nadal jest aktualny. Godziny karciane nie zostały zlikwidowane, mimo zmian wprowadzonych do Karty Nauczyciela – dodał szef

oświatowej „S” w Regionie Śląsko-Dąbrowskim.

Solidarność krytykuje także nowe zasady oceniania nauczycieli i dyrektorów szkół dodatkowo obowiązki związane m.in. z pisaniem sprawozdań z wykonywanej pracy. Kolejny zarzut kierowany pod adresem minister Zalewskiej dotyczy pozorowania dialogu ze stroną społeczną. – Spotykamy się z panią minister, ale te spotkania kończą się niczym. Szefowa MEN przychodzi, wygłasza monolog, a następnie wychodzi. W ten sposób rozmawiać się nie da – zaznaczył Lesław Ordon.

Przedstawiciele oświatowej Solidarności podkreślili, że domagają się podwyższenia płac zasadniczych nauczycieli o 15 proc. od stycznia 2019 roku, wprowadzenia zmian do systemu wynagradzania nauczycieli, usunięcia niekorzystnych przepisów dotyczących oceny pracy nauczycieli i awansu zawodowego oraz likwidacji godzin karcianych. Zapowiedzieli równocześnie, że jeżeli przedstawione przez nich postulaty nie zostaną spełnione, na wiosnę przeprowadzą akcję protestacyjną. – Nie wykluczamy strajku, ale to zawsze jest ostateczność – mówił Lesław Ordon.

10 grudnia podobne konferencje prasowe oświatowa Solidarność zorganizowała także w innych miastach wojewódzkich w Polsce.

AGNIESZKA KONIECZNY

## W Sarpi praca jest bezpieczna

**Spółka Sarpi z Dąbrowy Górniczej została jednym z laureatów XXV edycji konkursu Państwowej Inspekcji Pracy „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. Do udziału w konkursie pracodawcę zgłosiła zakładowa Solidarność.**

27 listopada na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala, podczas której laureaci tegorocznej edycji konkursu otrzymali nagrody. Dąbrowska spółka zajęła I miejsce wśród firm zatrudniających od 51 do 250 pracowników. Na statuetce przyznanej tej firmie widnieje napis „Ze mną będziesz najbezpieczniejszy”.

Sarpi to jedna z największych i najnowocześniejszych spalarni odpadów przemysłowych i niebez-



Foto: solidarnosc.org.pl/M. Żegliński

piecznych w Polsce. Firma jest częścią francuskiego koncernu Veolia Environ-

nement. Zakład zatrudnia blisko 70 pracowników. Jak informuje Robert Bąkowski,

przewodniczący zakładowej Solidarności, w spółce od ponad 1900 dni nie doszło do

wypadku. – Tak długi okres bez wypadku to efekt współpracy pomiędzy kierownictwem firmy a pracownikami. Troska o bezpieczne warunki pracy i zdrowie pracowników, są dla pracodawcy priorytetem – mówi Robert Bąkowski. Szef zakładowej „S” podkreśla, że pracownicy spółki od pięciu lat otrzymują nagrodę roczną za bezwypadkowość w pracy. – To dodatkowo motywuje do bezpiecznej pracy – dodaje Robert Bąkowski.

Podczas uroczystości przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda podkreślił, że każda inicjatywa, która zwiększa świadomość pracownika oraz podniesienia bezpieczeństwa w zakładzie pracy, zasługuje na wielki szacunek. – Taką inicjatywą jest konkurs

„Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. To prewencja i zapobieganie skutkom wypadków są dla nas najważniejsze – mówi przewodniczący „S” podczas gali na Zamku Królewskim.

Celem konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” jest promowanie pracodawców, którzy dążą do zapewnienia swoim pracownikom jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa w pracy. Firmy ubiegające się o ten tytuł muszą także przestrzegać przepisów prawa pracy oraz legalnie zatrudniać pracowników. Jurorami w konkursie są przedstawiciele PIP, organizacji zrzeszających pracodawców oraz związków zawodowych, m.in. NSZZ Solidarność.

AGA, BEA



## KRÓTKO

## Wzrost płac w Kolejach Śląskich

» **OD STYCZNIA PŁACE ZASADNICZE** pracowników Kolei Śląskich wzrosną o 150 zł brutto. Podwyżki negocjowały z pracodawcą dwa działające w firmie związki zawodowe: NSZZ Solidarność i Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Przewodniczący Solidarności w spółce Mariusz Samek zaznacza, że 150 zł brutto to pierwsza od pięciu lat podwyżka płac dla wszystkich pracowników firmy. Wyjaśnia, że od 2013 roku zarząd konsekwentnie odmawiał udziału w negocjacjach ze związkowcami w sprawie zbiorowego wzrostu płac. Rozmowy na ten temat rozpoczęły się dopiero po podpisaniu w spółce Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Jednym z elementów układu jest zapis obligujący pracodawcę do corocznych negocjacji ze związkami zawodowymi w sprawie wzrostu wynagrodzeń w spółce. Porozumienie w sprawie wzrostu płac strony zawarły 22 listopada. Spółka Koleje Śląskie zatrudnia ponad 1000 pracowników.

## Porozumienie płacowe w Denso

» **DZIĘKI POROZUMIENIU PŁACOWEMU** wynegocjowanemu przez Solidarność w spółce Denso Thermal Systems Polska w Tychach miesięczne wynagrodzenia pracowników zwiększą się nawet o 520 zł brutto. – Oczywiście cieszymy się z każdej złotówki, którą uda się wynegocjować dla pracowników, ale to porozumienie jest w naszej ocenie naprawdą sporym sukcesem i powodem do zadowolenia – mówi Mateusz Gruźla, przewodniczący Solidarności w Denso.

Na kwotę 520 zł brutto składa się podwyżka wynagrodzenia zasadniczego, wraz z którą wzrośnie premia regulaminowa oraz wzrost miesięcznej premii frekwencyjnej.

Wynagrodzenia zasadnicze pracowników त्यкий spółki wraz z regulaminową premią wzrosną w przyszłym roku w 2 etapach. W styczniu podwyżka wyniesie 177 zł, a w kwietniu o kolejne 153 zł. Z kolei premia frekwencyjna wzrośnie o 190 zł brutto.

Kolejny zapis porozumienia wynegocjowanego 30 listopada dotyczy włączenia do wynagrodzenia zasadniczego pracowników tzw. dodatku do bezpośredniej produkcji. – Ten dodatek otrzymują pracownicy fizyczni zatrudnieni przy produkcji, zdecydowana większość naszej załogi. Włączenie go do wynagrodzenia zasadniczego od dawna było naszym postulatem. Dzięki temu pracownicy mają gwarancję, że nikt im tych dodatkowych pieniędzy nie zabierze. Ponadto wraz z płacą zasadniczą rosną również jej pochodne – dodaje Mateusz Gruźla. W porozumieniu uzgodniono również, że nagroda z okazji Świąt Bożego Narodzenia w Denso wyniesie w tym roku 1800 zł brutto.

Denso Thermal Systems Polska w Tychach produkuje deski rozdzielcze, chłodnice, nagrzewnice i klimatyzatory samochodowe oraz komponenty z tworzyw sztucznych. Głównym odbiorcą tych akcesoriów jest tyska fabryka Fiata. W spółce zatrudnionych jest ok. 500 osób.

BEA, KAR

**Pracownicy spółki BTS w Dąbrowie Górniczej otrzymają premię z okazji Świąt Bożego Narodzenia.** Porozumienie dotyczące wysokości nagrody świątecznej zakładowe organizacje związkowe podpisały z pracodawcą 11 grudnia.

## Kompromis w spółce BTS

Zgodnie z zapisami porozumienia nagroda świąteczna wyniesie 700 zł brutto i zostanie wypłacona 14 grudnia. Natomiast 10 stycznia przyszłego roku razem z wynagrodzeniem za grudzień na konta pracowników wpłynie dodatkowa nagroda w wysokości 500 zł brutto. Podczas rozmów uzgodniono także, że w styczniu rozpoczną się negocjacje dotyczące wysokości nagrody za 2018 rok. – Trudno jeszcze mówić o sukcesie, ale impas w rozmowach został przełamany – mówi Zenon Fiuk, przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność JSW Koks S.A., która zasięgiem swojego działania obejmuje także BTS. Dodaje jednocześnie, iż w związku z tym, że został już spełniony jeden z dwóch postulatów przedstawionych w negocjacjach przez stronę społeczną, zapowiadana wcześniej decyzja o wszczęciu sporu zbiorowego w BTS została zawieszona.

Konflikt w spółce rozpoczął się 4 grudnia, gdy prezes zarządu BTS Zbigniew Kopczyński poinformował przedstawicieli organizacji związkowych, że nie zamierza wypłacić pracownikom spółki ani premii świątecznej, ani nagrody rocznej. W ocenie strony społecznej taka zapowiedź była jednoznaczna ze złamaniem zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który gwarantuje pracownikom firmy wypłatę nagrody świątecznej. Negocjacje z przedstawicielami związków powinny dotyczyć jedynie wysokości tej nagrody.



Foto: TSD

O zaistniałej sytuacji przedstawiciele strony społecznej poinformowali Mariusza Soszyńskiego, członka zarządu JSW Koks S.A. Równocześnie zapowiedzieli, że jeżeli pracownicy BTS nie otrzymają premii świątecznej i nagrody rocznej, w firmie rozpocznie się spór zbiorowy. – Nasze działania

okazały się skuteczne. Zarząd JSW Koks S.A. zaangażował się w rozwiązanie konfliktu i pomógł nam w wypracowaniu kompromisu – podkreśla Zenon Fiuk. Szef zakładowej Solidarności zaznacza, że przedstawiciele strony związkowej podtrzymują żądanie dotyczące odwołania prezesa firmy

BTS. Pismo w tej sprawie zostało skierowane do Mariusza Soszyńskiego 4 grudnia.

BTS sp. z o.o należy do JSW Koks S.A. Firma zajmuje się m.in. świadczeniem usług transportowych i cateringiem. Zatrudnionych w niej jest 260 pracowników.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Premie na święta dzięki Solidarności

**W spółkach ciepłowniczych, w których działa Solidarność, pracownicy co roku dostają premie na święta Bożego Narodzenia. Świąteczne bonusy to efekt negocjacji prowadzonych przez związkowców z pracodawcami.**

W spółce PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa w Jastrzębiu-Zdroju świąteczna premia wyniesie w tym roku 1000 zł brutto. Jak informuje Arkadiusz Ostrzałek, szef zakładowej Solidarności, to najwyższa premia na święta w historii przedsiębiorstwa. – Rok temu pracownicy dostali tylko po 300 zł brutto. Teraz zarząd zaproponował 500 zł. Przekonaliśmy pracodawcę, by dołożył jeszcze drugie tyle – informuje przewodniczący.

1000 zł brutto wyniosą również premie świąteczne w gliwickim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej oraz w spółce CEZ Chorzów. W PEC w Gliwicach wysokość premii świątecznych jest przedmiotem corocznych negocjacji pomiędzy stroną związkową, a zarządem firmy. Natomiast w CEZ Chorzów świąteczna premia wypłacana jest na podstawie bezterminowego porozumienia pomiędzy stroną związkową a zarządem zawartego



Foto: pixabay.com/CCO

w 2015 roku. Z kolei w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Bytomiu w tym roku premia świąteczna wyniesie 700 zł brutto. To o 150 zł brutto więcej niż rok temu.

Pracownicy Spółki Ciepłowniczo-Energetycznej Jaworzno III zamiast świątecznej premii dostają nagrodę roczną. Jej wypłatę gwarantuje Zakładowy Układ Zbio-

rowy Pracy. Wysokość nagrody jest przedmiotem corocznych negocjacji pomiędzy zarządem spółki a zakładową Solidarnością, która jest jedyną organizacją związkową w firmie. Jak poinformował szef związku w spółce Grzegorz Tyrcha, w tym roku nagroda wyniesie 4400 zł brutto.

Związkowcy z Solidarności podkreślają, że skuteczne nego-

cjacje premii świątecznych zależą od tego, jak silna jest reprezentacja związkowa w danej spółce ciepłowniczej. Im więcej pracowników jest zrzeszonych w związkach zawodowych, tym skuteczniej mogą działać na rzecz poprawy swoich warunków pracy i płacy.

BG





## KOMENTARZ

**Dominik Kolorz**, przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

# Szaleństwo dekarbonizacji

Szczyt klimatyczny COP24 w Katowicach powoli dobiega końca. Jednak do tej pory nie wiemy, ani w jakim kierunku zmierzają negocjacje, ani czy w ogóle zakończą się jakimś konkretem. Wciąż nie wiadomo też, co tak naprawdę Polska chce osiągnąć na tym szczycie. Wypowiedzi rządzących na ten temat są niespójne i sprzeczne. Niestety w znacznej części z nich pojawiają się tezy o odejściu od węgla i dekarbonizacji gospodarki. Tezy bardzo niepokojące.

Tak naprawdę z dotychczasowego przebiegu szczytu COP24 w Katowicach wynika jedno: w dyskusji o zmianach klimatycznych nauka została całkowicie wyparta przez ideologię. Mamy do czynienia z antywęglową krucjatą, w której jakiegokolwiek merytoryczne argumenty nie mają żadnego znaczenia, a ten który ośmiela się podważać oficjalne tezy głoszone przez ONZ z automatu zostaje okrzyknięty oszołomem i wariatem. Tymczasem mitem jest, że w świecie nauki panuje konsensus w kwestii zmian klimatycznych. Oczywiście nikt rozsądny nie podważa faktu, że ocieplenie klimatu następuje, ale co do przyczyn i skutków, a w szczególności co do wpływu człowieka na ten proces zdania są podzielone. Problem w tym, że naukowców, którzy twierdzą, że człowiek nie ma większego wpływu na ocieplenie klimatu i mają na to twarde dowody w ogóle nie dopuszcza się do głosu.

## Niespójny, chaotyczny przekaz

Wielkim rozczarowaniem jest również postawa rządzących prezentowana na COP24. Organizacja szczytu kosztowała polskich podatników 250 mln zł. Miał on być okazją do przedstawienia świata polskich argumentów w dyskusji o świa-



Foto: TSD

towej polityce klimatycznej. Tymczasem przekaz rządzących jest niespójny, chaotyczny i wewnętrznie sprzeczny. Najwyżsi przedstawiciele polskich władz na akademiach barbórkowych podkreślali znaczenie węgla dla polskiej gospodarki, po czym jechali na szczyt i mówili już zupełnie co innego. Raz wskazywali, że tego węgla trzeba się pozbyć jak najszybciej, a innym razem, że musi to być proces rozłożony w czasie. Tylko w nielicznych wypowiedziach pojawiał się wątek rozwoju nowoczesnych technologii węglowych, które pozwolą temu węglowi istnieć w gospodarce nadal. Innymi słowy wypowiedzi większości polityków obozu rządzącego w mniejszym lub większym stopniu wpisują się

w główny nurt obowiązujący na COP24. Nurt dekarbonizacji, odejścia od węgla, który dla naszego regionu oznacza po prostu gospodarczą śmierć, a dla polskiego społeczeństwa obniżenie poziomu życia, bo dekarbonizacja to bardzo droga energia przez całe dekady.

## Puste hasła

Zgodnie z oficjalną narracją powtarzaną na COP24 niestety również przez polskich polityków, a także przedstawicieli europejskich i ogólnoswiatowych federacji związków zawodowych receptą na gospodarce i społeczne skutki dekarbonizacji ma być tzw. „sprawiedliwa transformacja”. W skrócie chodzi o to, że miejsca pracy, które stracimy w związku z

likwidacją przemysłu mają zostać zrekompensowane przez miejsca pracy w nowych branżach. Ta koncepcja bardzo ładnie brzmi, ale jest niestety kompletną wydmuszką. Na pytanie o choćby ramowy program „sprawiedliwej transformacji” zawierający jakiegokolwiek konkrety odpowiedź brzmi, że taki program na pewno będzie, ale nie wiadomo kiedy.

W naszym regionie mamy w żywej pamięci niezwykle trudną i bolesną transformację związaną z restrukturyzacją górnictwa na przełomie XX i XXI wieku. Wówczas również zapewniano, że na miejscu likwidowanego przemysłu ciężkiego powstaną nowe przedsiębiorstwa i stabilne, dobrze płatne miejsca pracy. Tak się jednak nie stało,

a mapa naszego województwa do dziś jest pełna zdegradowanych obszarów poprzemysłowych, na których w wyniku transformacji powstały jedynie skupiska biedy, bezrobocia i społecznego wykluczenia. „Sprawiedliwa transformacja” przyniesie podobne skutki, tylko na nieporównywalnie większą skalę.

## Ignorancja czy manipulacja?

Niestety o tym, co dekarbonizacja oznacza dla polskiej gospodarki i poziomu życia nas wszystkich, nie mówią ani politycy, ani dziennikarze. Przekaz mediów – zarówno publicznych, jak i prywatnych – dotyczący COP24 stoi na przerażająco niskim poziomie. Na każdym kroku emisja CO<sub>2</sub>

jest utożsamiana ze smogiem, choć to zupełnie różne rzeczy, nie mające ze sobą nic wspólnego. W telewizyjnych i radiowych studiach wypowiadają się nikomu nieznani wcześniej eksperci, którzy podają różne alarmistyczne dane wzięte z sufitu. W efekcie zwykły człowiek dochodzi do wniosku, że w tym całym szczycie chodzi o walkę ze smogiem, a każdy rozsądny człowiek tę walkę popiera. Krótko mówiąc, panuje kompletna dezinformacja. Po części wynika ona pewnie z niewiedzy i ignorancji, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że w znacznym zakresie jest to celowa manipulacja.

## Osamotniona UE

Obserwując szczyt wyraźnie widać też przepaść dzielącą Unię Europejską od pozostałych dużych światowych gospodarek. Nawet jeśli przyjąć, że to rzeczywiście człowiek jest odpowiedzialny za ocieplenie klimatu, kraje emitujące najwięcej CO<sub>2</sub>, takie jak Chiny, USA, Rosja czy Indie, mają w głębokim poważaniu politykę klimatyczną i nie chcą słyszeć o żadnych redukcjach emisji. Tymczasem Unia Europejska, która jest odpowiedzialna zaledwie za 10 proc. globalnej emisji CO<sub>2</sub>, bierze w klimatyczne szaleństwo. Kosztem rujnowania własnej gospodarki i zubożenia społeczeństwa.

Pierwsze efekty widać już dziś. Powodem wybuchu protestu „żółtych kamizelek” we Francji była zapowiedź podwyższenia akcyzy na paliwa mająca podłoże właśnie w polityce klimatycznej. Jeśli Europa nie zejdzie z samobójczej drogi dekarbonizacji, podobne protesty będą coraz częstsze i coraz bardziej radykalne. Nie mam tu na myśli wyłącznie Francji.

NOT. ŁUKASZ KARCZMARZYK

## Polska zacznie importować energię?

**Minister Jadwiga Emilewicz dołączyła do grona zwolenników dekarbonizacji? Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność skierował list do premiera Mateusza Morawieckiego, w którym zwraca uwagę na antywęglowe wypowiedzi szefowej resortu przedsiębiorczości i technologii i pyta, czy polski rząd rzeczywiście zamierza importować energię elektryczną.**

Pismo skierowane do szefa rządu 7 grudnia jest reakcją KSGIE na wypowiedź minister Jadwigi Emilewicz, która

stwierdziła w jednym z telewizyjnych wywiadów, że nastął moment, aby „rozpocząć dyskusję o otwarciu granic Polski na import energii z zagranicy”. – Spodziewaliśmy się wielu ataków ze strony przeciwników węgla goszczących na szczycie klimatycznym COP24 w Katowicach. Wydarzenie to skupiło bowiem zwolenników polityki dekarbonizacji. Nie spodziewaliśmy się jednak, że do grona tych osób dołączy przedstawiciel polskiego rządu – czytamy w liście podpisanym przez

przewodniczącego KSGIE Jarosława Grzesika.

Szef największej branżowej struktury NSZZ Solidarność przypomniał, że podczas niedawnych uroczystości barbórkowych w Polskiej Grupie Górnictwa szef rządu wypowiedział, że polski sektor energetyczny jeszcze przez wiele lat będzie stał na fundamencie polskiego węgla. Z kolei przyszłością surowca wydobywanego przez polskie kopalnie są innowacyjne technologie jego spalania i przetwarzania. W ocenie KSGIE obecnie mamy

do czynienia z przełomem w myśleniu o polskim węglu. – Spółki węglowe prezentując możliwości wykorzystania węgla do produkcji wodoru czy gazu syntezowego, dają jasny przekaz zmian w kierunku gospodarki niskoemisyjnej. Ten proces wymaga jednak czasu – wskazał Jarosław Grzesik. Podkreślił, że z wypowiedzi minister Emilewicz wynika, że przedstawiciele rządu tego czasu sektorowi górnictwu dać nie chcą.

Przewodniczący zaznaczył też, że niedawne słowa minister Emilewicz są kolejnym już

wrogim wystąpieniem wobec sektora wydobywczego. – Obserwowaliśmy je także w trakcie prac nad nowymi przepisami o jakości i monitorowaniu paliw, które miały uporządkować rynek węgla, ograniczając niekontrolowany napływ do Polski węgla wątpliwej jakości – czytamy w piśmie do szefa rządu. Zdaniem KSGIE przeciągająca się przez wiele miesięcy wewnętrzny batalia o kształt tych przepisów przyczyniła się do rekordowego poziomu importu rosyjskiego węgla w tym roku.

W kontekście antywęglowych wypowiedzi minister Emilewicz w liście do premiera padło również pytanie o to, kto w polskim rządzie nadaje ton polityce energetycznej. – Jaka jest Pana (premiera – przyp. TSD) wizja strategii energetycznej kraju? Ile w niej jest miejsca dla polskiego węgla i czy faktycznie uważa Pan, że czas jest otworzyć się na import energii kosztem bezpieczeństwa energetycznego Polski? – czytamy w wystąpieniu KSGIE do szefa rządu.



11 grudnia zmarł Jerzy Wartak, jeden z przywódców strajku w kopalni Wujek w grudniu 1981 roku. Miał 71 lat.

# Odszedł Jerzy Wartak

Jerzy Wartak pracę w kopalni Wujek rozpoczął w 1974 roku. We wrześniu 1980 roku przyłączył się do protestu, który wybuchł w tym zakładzie i zapisał się do NSZZ Solidarność. Kilkanaście miesięcy później został jednym z przywódców strajku w kopalni. Protestujący górnicy domagali się uwolnienia szefa zakładowej Solidarności Jana Ludwiczaka oraz odwołania stanu wojennego.

Jerzy Wartak został zatrzymany przez milicję kilka dni po pacyfikacji kopalni. Za kierowanie strajkiem został skazany na 3,5 roku więzienia. Wraz z nim pozbawieni wolności zostali także trzej inni przywódcy protestu: Stanisław Płatek, Adam Skwira oraz Marian Głuch. Stanisław Płatek został skazany na 4 lata więzienia, Adam Skwira oraz Marian Głuch na 3 lata.

Po wyjściu na wolność Jerzy Wartak odnalazł rodziny górników zastrzelonych podczas pacyfikacji i zaczął im pomagać. – Był jedną z pierwszych osób, która zaczęła te rodziny odwie-



Foto: zdjęcie archiwum ŚCWIS

dziać i organizować dla nich zbiórki pieniędzy – mówi Krzysztof Pluszczyk, prze-

wodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK Wujek w Katowicach

Poległych 16 grudnia 1981 roku. Pluszczyk podkreśla, że Jerzy Wartak nie mógł

wrócić do pracy w kopalni Wujek, dlatego zatrudnił się w zabrzańskiej kopalni Makoszowy. Dopiero po 1989 roku został ponownie przyjęty do kopalni Wujek i zaangażował się w działalność zakładowej Solidarności. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego związku. – Wtedy poznałem go osobiście. Był związkowcem, ale załatwiał sprawy ważne dla kopalni i całego górnictwa. Umiał rozmawiać z przedstawicielami władzy i przekonywać ich do swoich racji. To był solidny, porządny człowiek. Wiele się od niego nauczyłem. Jurek pomagał także innym zakładom, które na początku transformacji gospodarczej borykały się z problemami. Jednym z nich była Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego w Bytomiu, która miała zostać zamknięta. Równocześnie angażował się w budowę pomnika poświęconego górnikom zastrzelonym podczas pacyfikacji. Był także w Komitecie zajmującym się realizacją filmu pt. „Śmierć jak kromka chleba” – dodaje Krzysztof Pluszczyk, który na początku lat 90-tych również

pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Solidarności w kopalni Wujek.

Jerzy Wartak był także jednym z oskarżycieli posiłkowych w procesach przeciwko członkom Plutonu Specjalnego, którzy brali udział w pacyfikacji kopalni Wujek. Uczestniczył w toczącym się w Warszawie procesie przeciwko gen. Czesławowi Kiszczakowi, również pełniąc rolę oskarżyciela posiłkowego. Wielokrotnie podkreślał, że chciałby, aby osoby winne śmierci górników spotkała sprawiedliwa kara.

Po śmierci Jana Pawła II ogłosił, że przebaczył generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu. – Jurek miał prawo tak zrobić. Przebaczył bezwarunkowo, postępując zgodnie z własnym sumieniem – dodaje Krzysztof Pluszczyk. Podkreśla, że rodziny zamordowanych górników także były skłonne wybaczyć osobom odpowiedzialnym za wprowadzenie stanu wojennego, ale ze strony generałów Kiszczaka i Jaruzelskiego prośba o przebaczenie nigdy nie padła.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Na własną rękę ratowali górników

**16 grudnia o godzinie 12.00 w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Katowicach odbędzie się uroczystość złożenia wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą pracowników tej placówki, którzy ratowali górników rannych podczas pacyfikacji kopalni Wujek.**

Organizatorem uroczystości jest Stowarzyszenie „Solidarność i Pamięć”. Prezes stowarzyszenia prof. Grzegorz Opala podkreśla, że po pacyfikacji kopalni pracownicy szpitala na własną rękę zaczęli udzielać pomocy medycznej poszkodowanym górnikom. Zgodnie z zamiarem ówczesnej władzy ranni mieli być przewożeni do dwóch zmilitaryzowanych placówek – szpitala Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych oraz do Szpitala Górniczego w Ochojcu. – Strzały na Wujku były tak oddawane, by zabić lub ranić. Górnicy doznawali urazów klatki piersiowej oraz głowy. Szpital MSW i szpital górniczy nie posiadały wówczas ani chirurgii klatki piersiowej, ani neurochirurgii. Kiedy zorientowaliśmy się, że ranni nie są przewożeni do naszego szpitala, dr Marek Rudnicki, wbrew zaleceńiom władzy, nadał komunikat, by wszystkie karetki kierować do nas. Nie spodziewano się, że taki komunikat może zostać nadany bez wiedzy służby bezpieczeństwa – wspomina prof. Grzegorz Opala, wówczas lekarz CSK i przewodniczący Solidarności w Śląskiej Akademii Medycznej.

Jak podkreśla, pierwsze karetki z rannymi podjechały pod Centralny Szpital Kliniczny już kilka minut później. Lżej rannych opatrywano i odsyłano do domów. Pozostałych hospitalizowano. Pacjentom z obawy o ich bezpieczeństwo zakładano podwójną dokumentację.

Tablica znajdująca się w CSK poświęcona jest także pamięci lekarzy, pielęgniarek oraz innych pracowników służby zdrowia, którzy otaczali opieką uczestników opozycji antykomunistycznej, narażając się na szykany ze strony ówczesnej władzy. – Chcemy uczcić tych wszystkich, z których działań możemy być dumni – mówi prof. Grzegorz Opala.

AK

## Za to, co zrobiliście, grozi kara śmierci

**15 grudnia w cechowni kopalni Staszic w Katowicach odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca górników, którzy w grudniu 1981 roku zorganizowali strajk w tym zakładzie.**

W uroczystości wezmą udział m.in. prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek, przedstawiciele zarządu kopalni oraz reprezentanci zakładowej Solidarności. Tablicę poświęconą tragicznym wydarzeniom w kopalni Staszic ufundowało Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach. – Historia strajku w kopalni Staszic jest mało znana i nie funkcjonuje w społecznej świadomości. Chcemy przywrócić pamięć o tym proteście – mówi Monika Kobyłańska, asystent prasowy IPN w Katowicach. Po wprowadzeniu stanu wojennego w cechowni kopalni odbyła się masówka, podczas której powołany został Komitet Strajkowy. Do protestu przystąpiło ok. 800 osób, ale 14 grudnia w godzinach popołudniowych strajk został rozwiązany. Część załogi nie podporządkowała się tej decyzji i nie zamierzała przerywać strajku.

Następnego dnia w godzinach porannych oddziały ZOMO rozpoczęły pacyfikację kopalni. Po wyłamaniu bramy zakładu przez pojazd opancerzony zomowcy wpadli do łaźni łańcuszkowej i spałowali przebywających tam górników. Części z nich udało się uciec do pobliskiego lasu i znajdujących się w pobliżu

kopalni domów górnika. Pozostałych uczestników strajku przewieziono do komend milicji w Katowicach i w innych miastach.

Na tych działaniach pacyfikacja strajkujących górników nie została zakończona. Oddziały ZOMO rozpoczęły szturm na domy górnika. – Zomowcy wtargnęli na klatki schodowe i rozpoczęło się pałowanie. Górnikom urządzono „ścieżkę zdrowia” – opowiada Monika Kobyłańska. Po tej akcji wszystkich górników zebrano przed budynkami i trzymano na kilkunastostopniowym mrozie. – Przez cały czas stałem na śniegu, w kapciach i w dresie. Podszedł do nas oficer MO i powiedział: „Prawo stanu wojennego pozwala takich jak wy rozstrzelać. Pracujecie w zakładzie zmilitaryzowanym. Za to, co zrobiliście, grozi kara śmierci”. Wyciągnął z kabury pistolet i trzymając lufą skierowaną ku niebu, kontynuował: „Możemy was tu pod ścianą rozstrzelać” – relacjonuje dr Zenon Szmidtko, który w grudniu 1981 roku pracował w kopalni Staszic i był świadkiem pacyfikacji domów górnika.

Z akt Służby Bezpieczeństwa wynika, że podczas strajku w kopalni Staszic i pacyfikacji domów górnika zatrzymane zostały 454 osoby. Przeszło 150 z nich internowano, przeciwko czterem wszczęto śledztwa, 22 górników zostało ukaranych przez kolegium ds. wykroczeń.

AGA/ ŹRÓDEŁO IPN W KATOWICACH

## Obchody 37. rocznicy strajku w kopalni Wujek i pacyfikacji tego zakładu

**16 grudnia 2018 roku**

**godz. 14.00** – msza św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. (ul. Piękna 8, Katowice)

**godz. 15.15** – przemarsz pod Pomnik Krzyż Poległych Górników KWK „Wujek”

**godz. 15.45** – uroczystości pod Pomnikiem Krzyżem Poległych Górników KWK „Wujek”: przemówienia, apel poległych oraz składanie wieńców i kwiatów

Patronat narodowy nad obchodami objął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Organizatorami uroczystości są: Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK Wujek w Katowicach Poległych 16 grudnia 1981 r., Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności.



**Bartosz Jakubowski**  
CDO24



## Warunkowe zawieszenie wykonania kary

W polskim ustawodawstwie karnym przyjęto koncepcję, w myśl której nie zawsze sprawca czynu zabronionego, któremu udowodniono winę i orzeczono wobec niego prawomocny wyrok karny, będzie musiał odbywać karę. Pomijając już uprawnienie Prezydenta RP do stosowania konstytucyjnego prawa łaski wobec skazanych, Kodeks karny (dalej „k.k.”) przewidział tzw. środki probacyjne – czyli udzielenie sprawcy przestępstwa szansy na poprawę i obserwowanie jego zachowania.

Jednym z tych środków jest warunkowe zawieszenie postępowania karnego. Zgodnie z art. 69 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekracza-

jącym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Wobec powyższego, przy popełnieniu przestępstwa „łżejszego” (jak np. najczęściej popełniane przestępstwo „wypadku drogowego” z art. 177 § 1 k.k.) sprawca czynu może liczyć na to, by wobec niego nie została orzeczona kara bezwzględnie pozbawienia wolności.

Warto jednak pamiętać, że warunkowe zawieszenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 3 lat i biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia, zaś zawieszając wykonanie kary pozbawienia

wolności, sąd może w okresie próby zobowiązać sprawcę do określonych zachowań, jak np. zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na określonej odległości, czy też informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby. W tzw. okresie próby należy zwracać szczególną uwagę, by nie popełnić kolejnego czynu zabronionego. Dopuszczenie się przestępstwa w tym czasie doprowadzi bowiem nie tylko do tego, że wobec sprawcy zostanie wszczęte postępowanie karne dotyczące nowego czynu, ale też może spowodować, że sąd dodatkowo zarządzi wykonanie kary, albowiem sąd zawsze zarządza wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby popełni podobne przestępstwo umyślne, za które

orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ponadto sąd zawsze zarządza wykonanie kary także w sytuacji, gdy skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, ponownie używając przemocy lub groźby bezprawnej wobec osoby najbliższej lub innej osoby małoletniej zamieszkujących wspólnie ze sprawcą.

Dodatkowo także sąd może zarządzić wykonanie kary, jeżeli skazany w okresie próby rażąco narusza porządek prawny, albo jeżeli uchyla się od uiszczenia grzywny, od dozoru, wykonania

nałożonych obowiązków lub orzeczonych środków karnych, środków kompensacyjnych lub przepadku.

Co istotne, nawet jeżeli sprawca danego czynu zabronionego dopuści się w okresie próby popełnienia przestępstwa, ale sąd „nie zdąży” zarządzić

wykonania kary pozbawienia wolności w okresie 6 miesięcy od zakończenia okresu próby (który może wynieść od roku do trzech lat), to wówczas sprawca uniknie wykonania tej kary, a popełnione przestępstwo mu się „zatrze”, czyli zniknie z kartoteki karnej.

*Informujemy, że powyższe artykuły nie są opinią ani poradą prawną i nie mogą służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Prosimy pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuły dostarczają jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.*

*Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24.*

Z wielkim smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

### JERZEGO WARTAKA

jednego z przywódców strajku w kopalni Wujek  
w grudniu 1981 roku, wieloletniego działacza Solidarności.

#### Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia  
w imieniu prezydium Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

przewodniczący Dominik Kolorz

Po śmierci

### JERZEGO WARTAKA

niezłomnego działacza Solidarności  
z kopalni Wujek,

łączymy się w żałobie

#### z Rodziną i Bliskimi

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność

Z wielkim żalem żegnamy  
Naszego Kolegę

### JERZEGO WARTAKA

pogrążonej w żałobie

#### Rodzinie i Przyjaciołom

składamy wyrazy współczucia.

Jerzy na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Spółeczny Komitet Pamięci Górników KWK Wujek w Katowicach  
Poległych 16 grudnia 1981 r.

oraz  
Śląskie Centrum Wolności i Solidarności

Z żalem i smutkiem żegnamy naszego Kolegę

### JERZEGO WARTAKA

#### Rodzinie i Bliskim

przekazuję słowa wsparcia.

W tych trudnych momentach  
łączę się z Wami w bólu

w imieniu  
Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki  
NSZZ Solidarność

przewodniczący Jarosław Grzesik

Wiadomość o śmierci

### JERZEGO WARTAKA

dotknęła całą górniczą Solidarność.

Pogrążonej w smutku

#### Rodzinie oraz Bliskim

pragnę złożyć kondolencje

w imieniu  
Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego  
NSZZ Solidarność

przewodniczący Bogusław Hutek

W trudnych chwilach po śmierci

### JERZEGO WARTAKA

działacza Solidarności kopalni Wujek,  
jednego z przywódców strajku z 1981 roku.

Dzielimy ból i smutek

#### z Rodziną i Przyjaciółmi

w imieniu  
Organizacji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK Wujek

przewodniczący  
Dariusz Gieron

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 12.12.2018 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71



Ogłoszenie

# Kalendarze Fundacji



**W biurze Fundacji im. Grzegorza Kołosa w Katowicach przy ulicy Floriana 7 można już nabyć kalendarze-cegiełki na 2019 rok.**

Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na dofinansowanie wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z najuboższych rodzin. W tym roku Fundacja przygotowała ponad 2000 kalendarzy-cegiełek. Cena jednego kalendarza to 12 zł.

Każdy może też wesprzeć działalność Fundacji przekazując 1 proc. swojego podatku dochodowego. Aby to zrobić wystarczy przy wypełnianiu formularza PIT wpisać w odpowiednim polu numer KRS Fundacji (0000111954).

## ROZBAWIŁO nas to

Pracownik skarbowki poszedł na bal przebrany za wampira: sztuczne kły, czarna peleryna, plamy krwi... Patrzy na niego gospodarz i pyta:  
– Co? Prosto z roboty?  
\*\*\*

Przychodzi facet do apteki i mówi:  
– Poproszę lekarstwo na zachłanność. Tylko dużo, dużo, dużo!  
\*\*\*

– Dziadku, daj choć trochę chleba!  
– Matka mówiła, że nie można cię zmusić do jedzenia, a ty co, po czterech dniach wymiękasz?!  
\*\*\*

Coś ty Marian taki skwaszony?  
– Jechaliśmy dzisiaj z Heleną się rozwieść...  
– No i?  
– No i nie dojechaliśmy.  
– Dlaczego?!  
– Pokłóciliśmy się.  
\*\*\*

Z przeprowadzonego badania wynika, że 70 proc. mężczyzn przespałoby się z przeprowadzającą je ankieterką.  
\*\*\*

– Lubisz spać?  
– Bardzo!  
– Ja też. Musimy kiedyś razem spróbować.  
\*\*\*

Żona do męża:  
– Dlaczego opowiadasz wszystkim, że ożeniłeś się ze mną dla pieniędzy?! Przecież ja nie miałam żadnych pieniędzy!  
– A co mam mówić?  
\*\*\*

Naukowcom udało się skrzyżować złotą rybkę z rekinem – spełnia trzy ostatnie życzenia.

Zauważyliście, że jak tylko pada śnieg, to zaczyna się epicka walka ludzi z maszynami? Pługopiaskarki odgarniają śnieg na chodnik, na którym zaraz pojawiają się ludzie z łopatami, żeby odrzuć go z powrotem na drogę!  
\*\*\*

Na 18. urodziny dziewczyna otrzymuje elegancką suknię wieczorową.  
– Mamo, co to za materiał?  
– Nie widzisz? To jedwab.  
– Rzeczywiście, cudownie delikatny i miękki. I wszystko to od małego, bezużytecznego robaka?  
– Jak możesz mówić tak źle o swoim własnym ojcu?  
\*\*\*

Kiedy dziewczyna staje się kobietą?  
– Kiedy ją wołają do kuchni nie po to, by zjadła, lecz po to, by ugotowała.  
\*\*\*

– Mamy twego syna...  
– To straszne! Czego chcecie?  
– Przyjedź pan i go odbierz, zaraz zamykamy przedszkole.  
\*\*\*

Rozmawiają dwaj kumple:  
– Ty, pilnie potrzebuję pomocy psychologicznej.  
– Już polewam.  
\*\*\*

Wchodzi mężczyzna z kominiarką i pistoletem w dłoni i krzyczy:  
– To jest napad!  
Jeden z pasażerów mówi z ulgą:  
– Uff, a już myślałem, że to kanary.  
\*\*\*

Stare prawo wojskowe mówi:  
Kiedy atak idzie dobrze to na pewno zasadzka.

## Harmonogram szkoleń związkowych

styczeń-luty 2019 roku

Szkolenia w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach (ul. Floriana 7) i wyjazdowe

**14-16 stycznia** – Rola przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w procesie legislacji i stanowienia prawa pracy – wyjazdowe: Sandomierz

**21 stycznia** – Sprawozdanie finansowe 2019 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym – zmiany w przepisach – sala 108

**21-22 stycznia** – Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych – BT Rybnik

**22-23 stycznia** – Mobbing w miejscu pracy – sala 108

**23 stycznia** – Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 01.01.2019 – BT Rybnik

**28-30 stycznia** – Rola przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w procesie legislacji i stanowienia prawa pracy – wyjazdowe: Sandomierz

**1 lutego** – Ustawa o związkach zawodowych – zmiany od 01.01.2019 – sala 108

**5 lutego** – Sprawozdanie finansowe 2019 i rozliczenia z Urzędem Skarbowym – zmiany w przepisach – sala 108

**7-8 lutego** – Szkolenie dla SIP (podstawowe) – sala 108

**14 lutego** – Szkolenie dla członków komisji rewizyjnych – sala 108

**19-20 lutego** – Naliczanie wynagrodzeń – sala 108

**21-22 lutego** – Negocjacje 1 – strategię i techniki – sala 108

**25-27 lutego** – Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych – sala 108

Dodatkowych informacji udzieli Państwu:

**Agnieszka Lenartowicz-Lysik** (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223, 555, tel. kom. 609 357 320, e-mail: [zagraniczne@solidarnosckatowice.pl](mailto:zagraniczne@solidarnosckatowice.pl)

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

# DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

**PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:**

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice

Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.**

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

**OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.**

INFORMACJE : [www.drabas.pl](http://www.drabas.pl) , TEL. 601 994 800

Reklama

# PKM

## SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: [reklama@pkm.pl](mailto:reklama@pkm.pl)

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: [rlawenda@pkm.pl](mailto:rlawenda@pkm.pl), telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218